

Czy Ursus stworzy pierwszego elektrycznego dostawczaka?

Utworzono: wtorek, 27, grudzień 2016 10:27 Joanna Bohatkiewicz



Firma Ursus istnieje od ponad 120 lat, jeszcze przed II wojną światową produkowała autobusy i motocykle. Obecnie spółka umacnia się w branży motoryzacyjnej, interesuje się także szeroko pojętym transportem publicznym oraz pojazdami elektrycznymi. Wprowadza do oferty linię pojazdów miejskich – autobusów w zakresie 8,5-13 m, napędzanych w pełni z baterii oraz posiadających silniki elektryczne.

– W naszej ofercie znajduje się najnowocześniejszy autobus hybrydowy w Europie – powiedział serwisowi eNewsroom.pl Karol Zarajczyk, prezes zarządu Ursus S.A. – Silnik elektryczny tego autobusu łączymy z napędem wodorowym, dzięki czemu zasięg przejazdu jest jednym z najdłuższych w Europie i na świecie. Swoje zainteresowania skierowaliśmy także na rynek pojazdów użytkowych do 3,5 tony, który uważamy za bardzo obiecujący. Potwierdzeniem tego jest fakt, że centra miast będą zamykać się dla transportu spalinowego – ostatnio 4 miasta ogłosiły, że do połowy przyszłej dekady będą zamknięte dla aut z silnikiem diesla. Obecnie produkowane samochody użytkowe zupełnie wypadną z obiegu, dlatego rynek aut elektrycznych jest naszą odpowiedzią na to, co dzieje się na świecie. Myślę, że mamy bardzo dużą szansę na odbudowanie polskiej motoryzacji i nadrobienie tego, co zostało zaprzepaszczone przez 20 ostatnich lat. Szeroko pojęta elektromobilność daje nam szansę zaistnienia na nowo – z globalną marką motoryzacyjną. Na ulicach Lublina jeździ ponad 40 elektrycznych trolejbusów marki Ursus. Dzięki wygranemu przetargowi na dostawę 10 autobusów elektrycznych dla Miasta Stołecznego, marka w wielkim stylu wraca do Warszawy. Do połowy przyszłego roku autobusy naszej produkcji będą jeździć m.in. po Trakcie Królewskim. Budowa elektrycznego samochodu dostawczego znajduje się dopiero na początku drogi. Zamierzamy złożyć wniosek w „Innomoto” na zbudowanie prototypu oraz przebadanie go. Obecnie trwają konsultacje oraz dialog techniczny z naszymi potencjalnymi partnerami w sprawie dostaw kooperacyjnych dla tego pojazdu. Jest bardzo duża szansa, aby auto składało się wyłącznie z polskich części – zapowiada Zarajczyk.

Źródło: enewsroom.pl